

Załącznik nr 1 Opis sytuacji

1. Oceny

Zapoznajcie się z opisem sytuacji i z dwiema wersjami doceniania. Zastanówcie się, jak komunikaty rodziców wpływają na kształtowanie postaw dziecka, w tym jego poczucie wartości.

Kuba narobił sobie zaległości w szkole. Miał wiele prac do oddania i kartkówek do poprawienia - zwłaszcza z matematyki. Jest w 7 klasie i ma sporo innych lekcji oraz zajęć dodatkowych. Postanowił jednak, że nadrobi braki. Poszedł do nauczyciela, wyjaśnić sytuację i porozumiał się w sprawie zaliczania prac i kartkówek. Przy wsparciu rodziców rozpiisał plan działania w kalendarzu. Wyznaczyli, co i do kiedy powinien donieść lub napisać. Kuba wiedział, że może liczyć na rodziców i prosił ich o pomoc, kiedy czegoś nie rozumiał. W końcu przyszedł czas na napisanie kartkówki z geometrii. Kuba wraca do domu.

Wersja 1 rozmowy taty z synem

- *No i jak ci poszło?*
- *Dostałem trójkę.*
- *Ooo, to nieźle. Brawo. Super, że zaliczyłeś. Mówiłem, że jak się weźmiesz do pracy, to będzie efekt.*
- *Tak, miałeś rację.*

Wersja 2 rozmowy taty z synem

- *No i jak ci poszło?*
- *Dostałem trójkę.*
- *A które zadania były dla Ciebie najłatwiejsze?*
- *Najlepiej mi poszło z obliczeniem pól powierzchni. Pamiętałem nawet wzór na trójkąt.*
- *Cieszę się, że zapamiętałeś i poradziłeś sobie z tymi polami powierzchni. Widziałem, że często powtarzałeś wzory, zrobiłeś też sporo zadań. Byłeś wytrwały i widzisz tego efekty.*
- *Dzięki, tato.*

2. Wolontariat

Zapoznajcie się z opisem sytuacji i z dwiema wersjami doceniania. Zastanówcie się jak komunikaty rodziców wpływają na kształtowanie postaw dziecka, w tym jego poczucie własnej wartości.

Agnieszka chodzi do 6 klasy. Postanowiła wraz z koleżankami zorganizować kiermasz. Zebrane pieniądze przeznaczą na wsparcie schroniska dla bezdomnych zwierząt. Agnieszka od dwóch tygodni intensywnie pracowała: przygotowała plakaty z ogłoszeniem o kiermaszu, wraz z wychowawczynią i innymi uczniami ustalała, kto i co przyniesie na kiermasz. Sama również upiekła ciasta oraz wykonała kilkanaście bransoletek. W dniu kiermaszu od rana sprawdzała, czy wszystko jest gotowe. Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania. Zebrano 2 350 złotych. Po zmęczoną Agnieszkę przyjechała mama.

Wersja 1 rozmowy mamy z córką

- *Aga, i jak poszło?*
- *Super, zebraliśmy ponad dwa tysiące złotych! Było dużo ludzi, wszyscy zadowoleni, uśmiechnięci. Tylko jestem bardzo zmęczona.*

- Gratuluję! Brawo, świetna robota. Wiedziałam, że ci dobrze pójdzie. Kto jak kto, ale Ty zawsze wszystko super ogarniasz. Chodź, pójdziemy na zasłużone lody.

Wersja 2 rozmowy mamy z córką

- Aga, i jak poszło?
- Super, zebraliśmy ponad dwa tysiące złotych! Było dużo ludzi, wszyscy zadowoleni, uśmiechnięci. Tylko jestem bardzo zmęczona.
- Rozumiem, że była dobra atmosfera?
- Tak, dużo się działo. Wiele osób wystawiało swoje wyroby i jeszcze więcej kupowało. A babeczki zeszły w ciągu 10 minut. Za jedną bransoletkę dostałam 20 zł.
- Gratuluję. Podziwiam, to jak wszystko ogarnęłaś. I jeszcze znalazłaś czas, żeby zrobić babeczki i te bransoletki. To się nazywa organizacja pracy i motywacja. I dziękuję, że dałaś mi okazję do wsparcia schroniska - kupiłam od Janka dwa ostatnie gofry. Chcesz?

3. Opieka nad rodzeństwem

Zapoznajcie się z opisem sytuacji i z dwiema wersjami doceniania. Zastanówcie się jak komunikaty rodziców wpływają na kształtowanie postaw dziecka, w tym jego poczucie własnej wartości.

Jest weekend. Tata wyjechał w delegację. Mama została sama z dwoma synkami. Prosi starszego Michała, aby zajął się młodszym Leonem. Michał nieco się ociąga. Mama wyjaśnia, że ma do zrobienia obiad i chciałaby posprzątać mieszkanie. W końcu Michał proponuje bratu, że razem pograją w piłkę, a potem poukładają klocki. Początki wspólnej zabawy nie są najlepsze - dochodzi do kilku sprzeczek. W końcu jednak Michał oddaje piłkę Leonowi, pozwala mu też budować z klocków zamek, a nie samolot, jak sam by wołał. Kiedy Leon płacze, Michał go przytula. Pomaga mu też w układaniu puzzli.

Wersja 1 rozmowy mamy z synem

- Michał, dziękuję, że zająłeś się Leonem. Świetnie sobie poradziłeś. Dobry z ciebie brat. Leon może na ciebie liczyć.
- Spoko, nie było tak najgorzej.

Wersja 2 rozmowy mamy z synem

- Michale, dziękuję, że zająłeś się Leonem. Dzięki temu mogłam przygotować obiad i posprzątać łazienkę. A tobie jak minął ten czas?
- Spoko, nie było tak najgorzej.
- Bardzo doceniam to, że zająłeś się Leonem i pomogłeś mi. Tym bardziej, że pewnie w tym czasie wolałbyś robić coś bardziej dla siebie interesującego.